Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 93 Poniedziałek, dnia 2-go kwietnia 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 4—6 po południu.

Marszałek Daszyński u p. wicepremjera Bartla

WARSZAWA, 1.4 (PAT). Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe p. marszałek sejmu Ignacy Daszyński złożył wizytę p. wicepremjerowi, prof. Bartlowi i konferował z nim około półtorej godziny.

Likwidacja nieporozumienia

między Watykanem a rządem włoskim

RZYM, 1.4 (PAT). Jak się wydaje, nieporozumienie między rządem a Watykanem znajdzie się niebawem na drodze do pomyślnej likwidacji. Pośród przewidywanych możliwości znajduje się również dobrowolne rozwiązanie t. zw. centrum katolickiego. Prawdopodobnie nauka religji w szkołach faszystowskich prowadzona będzie przez księży, wyznaczonych specjalnie przez władze kościelne.

Wizyta min. Zaleskiego w Rzymie

WIEDEŃ, 1.4 (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że minister spraw zagranicznych, Zaleski, bezpośrednio po świętach Wielkiej Nocy uda się do Rzymu.

Pismo prostuje doniesienia dotychczasowe, stwierdzające, że inicjatywa wizyty tej wyszła ze strony polskiej, podkreślając, że wysunęły ją Włochy.

Rząd rumuński nie chce walk religijnych

WIEDEŃ, 1.4 (PAT). Według doniesień dzienników z Bukaresztu, przyjęty został na wczorajszem posiedzeniu senatu projekt ustawy, na mocy którego grecko-ortodoksyjny kościół otrzymał obecnie nazwę rumuńskiego kościoła państwowego.

Przed głosowaniem minister oświaty oświadczył, *że rząd postanowił wycofać zwalczany przez grecko-katolicki kościół art. 47.* — Dalej minister podkreślił, że rząd kieruje się intencjami w tym kierunku, aby nie wywoływać walk religijnych pomiędzy obu narodowymi kościołami rumuńskimi.

Komuniści—podpalacze

ATENY, 1.4 (AW). Wczoraj około południa spłonęły doszczętnie olbrzymie składy tytoniu w Pireusie.

Przeprowadzone śledztwo nie ustaliło sprawców. Ogólnie panuje przekonanie, iż pożar ten, zresztą siódmy z rzędu mających miejsce ostatnio pożarów wielkich fabryk i składów, jest dziełem komunistów.

Rząd grecki wydał szereg zarządzeń, zwalczających agitację komunistyczną.

Willis ofiarą zamachu

WIEDEŃ, 1.4 (PAT). „United Press" donosi z Waszyngtonu, że dla uczczenia pamięci zmarłego nagle kandydata na prezydenta, sen. Franka Willisa, senat oraz izba reprezentantów odroczyły swe posiedzenia.

Jeden z senatorów przesłał wdowie po zmarłym telegram, w którym proponuje, aby zwłoki poddano sekcji, bowiem nagła śmierć sen. Franka Willisa jest bardzo podejrzaną i zachodzi możliwość otrucia go.

Ziemia drży w posadach

KONSTANTYNOPOL, 1.4 (PAT). Wczoraj w całym kraju dały się odczuć silne wstrząśnienia podziemne, które — zwłaszcza w okolicach Smyrny — były bardzo gwałtowne.

Według pierwszych doniesień, około 40 osób poniosło śmierć, a wiele zostało rannych. Leżąca w pobliżu Smyrny wioska, została niemal całkowicie zniszczona.

Późniejsze telegramy donoszą o śmierci 16 osób oraz o poranieniu zgórą 50 osób.

Nie damy ziemi skąd nasz ród...

Ślązacy przeciw gwałtom niemieckim

NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU

Majestatyczna manifestacja w Katowicach

KATOWICE, 1.4 (PAT). W całym szeregu miejscowości na Górnym Śląsku odbyły się wiece protestacyjne przeciwko orzeczeniu prezesa mieszanej komisji górnośląskiej, p. Calondera w sprawie „Roty" i przeciwko gwałtom niemieckim na Śląsku Opolskim. Szczególnie imponujący wiec odbył się w Katowicach, gdzie przemawiał prezes Związku obrony kresów zachodnich, p. Hager oraz red. Rumen.

KATOWICE, 1.4 (AW). W dniu dzisiejszym w sali Związku powstańców odbył się wielki wiec w związku z wydarzeniami na niemieckim Górnym Śląsku, oraz z decyzją prezesa komisji mieszanej na Śląsku, p. Calondera w sprawie „Roty".

Po odczytaniu szeregu referatów zebrani jednomyślnie powzięli rezolucję, wzywającą rząd do wystąpienia na forum Ligi Narodów w sprawie prześladowania szkoły polskiej w Niemczech, oraz zgłosili protest przeciwko gwałtom, dokonywanym przez bojówki niemieckie na ludności polskiej po niemieckiej stronie Śląska. Nadto zgromadzeni domagają się usunięcia p. Calondera ze stanowiska prezesa komisji mieszanej.

Następnie zebrani udali się do siedziby komisji mieszanej, jednakże przeciął im drogę kordon policji konnej, wobec tego po odśpiewaniu „Roty" manifestanci podążyli do siedziby konsula generalnego na Śląsku, zastali jednak gmach otoczony przez policję pieszą i konną. Po odśpiewaniu „Roty" zgromadzeni rozeszli się spokojnie. Do żadnych incydentów nie doszło.

W powodzi not litewskich

Bezpodstawne pretensje i zarzuty p. Waldemarasa

KRÓLEWIEC, 1.4 (PAT). Dzisiaj wieczorem konsul litewski w Królewcu, p. Budrys, doręczył delegacji polskiej *nowe 3 noty litewskie.* Pierwsza nota dotyczy odpowiedzi Polski na zgłoszone w sobotę przez delegację litewską żądanie odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego. Nota litewska stara się uchylić kontrpretensje polskie z tytułu niedochowania przez Litwę neutralności w roku 1920-ym i ogranicza sprawę odszkodowań wyłącznie do akcji gen. Żeligowskiego. — Druga nota, doręczona przez Litwinów, dotyczy sprawy bezpieczeństwa państwa litewskiego. *Nota ta powtarzając stałe bezpodstawne zarzuty* o tworzeniu band emigrantów litewskich na terytorjum Polski, oraz o koncentracji wojsk polskich wzdłuż granicy litewskiej, proponuje utworzenie komisji mieszanej dla zbadania, czy bandy takie istnieją i wysuwa propozycję utworzenia strefy zdemilitaryzowanej po obu stronach granicy polsko-litewskiej.

Trzecia nota wreszcie jest zwróceniem się o projekt polski i materjał szczegółowy, dotyczący sprawy tranzytu i spławu na Niemnie.

Wszystkie te 3 noty były przedmiotem obrad delegacji polskiej w niedzielę. Delegacja polska obradowała równocześnie nad ustaleniem porządku dziennego poniedziałkowego plenarnego posiedzenia obu delegacyj.

Strona polska proponuje wniesienie na porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia wszystkich zgłoszonych projektów i wniosków obu delegacyj, czyli 4 projektów litewskich i 2 polskich, celem stwierdzenia, że tych 6 spraw, a mianowicie sprawa lokalnego ruchu sąsiedzkiego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, sprawa komunikacji kolejowej, tranzytu, odszkodowań i sprawa bezpieczeństwa — tworzą program konferencji królewieckiej. Dopiero po przyjęciu tego programu strona polska zgodzi się na rozpoczęcie generalnej dyskusji nad zgłoszonym programem, którego domaga się Waldemaras.

Następnie strona polska dążyć będzie do utworzenia komisyj, któreby zajęły się dokładnem zbadaniem każdego poszczególnego punktu programu konferencji.

Poniedziałkowe posiedzenie obu delegacyj odbędzie się o godzinie 11-ej przed południem i będzie miało charakter posiedzenia publicznego z udziałem prasy. Posiedzeniu temu przewodniczyć będzie minister Zaleski.

Cziczerin podał się do dymisji?

SZTOKHOLM, 1.4. „Stokholm Tidingen" zamieszcza doniesienie z Moskwy, według którego w komisarjacie ludowym dla spraw zagranicznych liczą się z tem, że dni Cziczerina są policzone.

W związku z konferencją, jaką Cziczerin odbył z ambasadorem niemieckim, hr. Bockdorff-Rantzauem, był on następnie na audjencji u Stalina, po której oświadczył najbliższym przyjaciołom w komisarjacie dla spraw zagranicznych, że zgłosił swoją dymisję.

W kołach zbliżonych do komisarjatu dla spraw zagranicznych oświadczają, że Stalin i Mężyński, w związku z obecną ciężką sytuacją w Rosji sowieckiej, doszli do przekonania, że jedynem wyjściem, aby zapobiec zupełnemu rozbiciu się partji, jest kontynuowanie kursu lewego, nie zważając na niebezpieczeństwo, że w tym wypadku unja sowiecka byłaby zupełnie izolowana.

Ponieważ jednak taki kurs zburzyłby całą 10-letnią pracę Cziczerina na polu polityki międzynarodowej, Cziczerin nie może bezwzględnie zgodzić się na tę zmianę kursu.

Król Wiktor Emanuel abdykuje?

PARYŻ, 1 kwietnia. Paryski dziennik „Quotidien" donosi z Rzymu wieści, które brzmią więcej, aniżeli sensacyjnie. Już dawno jest publiczną tajemnicą, że stosunek italskiego monarchy do Mussoliniego jest więcej jak naprężony, a następca tronu odnosi się do „duce" wprost wrogo, czego wyrazem pojedynek, jaki rzekomo miał się odbyć między przeciwnikami.

Obecnie chodzą słuchy, że bomba pęknie: Wiktor Emanuel ma zamiar abdykować na rzecz tego właśnie wrogo usposobionego wobec faszyzmu i Mussoliniego syna. Przyczyniła się do tego w znacznej mierze mowa Giolittiego, która wyjaśniła, że w wielu punktach faszyzm jest sprzeczny z konstytucją.

Politycy francuscy, którzy orjentują się bardzo wyraźnie w stosunkach politycznych Italji, zapatrują się na kwestję abdykacji Wiktora Emanuela bardzo sceptycznie. Według ich zdania, król nie wyciągnie konsekwencyj z uwypuklonych obecnie dyferencyj między Mussolinim i tronem i nie porzuci tak łatwo pola walki. Król jest o wiele energiczniejszy i wytrwalszy, aniżeli się to wydaje jego przeciwnikom i Mussolini będzie musiał użyć środków prawdziwie dyplomatycznych, aby uniknąć ostatecznego konfliktu, gdyż wówczas napewno nie król poniósłby porażkę.

Różnica tylko o dwa 00

BĘDZIN, 1.4 (AW). Urzędnicy skarbowi, którzy zostali osadzeni w więzieniu, pod zarzutem sprzedania przez licytację medykamentów wartości 400,000 zł. za sumę 1800 złotych, zostali wypuszczeni na wolność.

Jednocześnie ukazał się komunikat Izby Skarbowej, stwierdzający, że wartość faktyczna wspomnianych medykamentów wynosiła nie 400,000 a tylko 4,000 złotych.

Tajemnicze zniknięcie Muraszki

Z Zakopanego donoszą:

Powszechne zainteresowanie budzi fakt tajemniczego wyjazdu i zniknięcia bez wieści Józefa Muraszki, znanego z zabicia Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Muraszko, wyszedłszy z więzienia, przybył w celach kuracyjnych do Zakopanego, gdzie przez dłuższy czas był dyrektorem hotelu Stamera. Niedawno opuścił posadę i wyjechał w nieznanym kierunku.

Jest obawa, iż padł on ofiarą zemsty komunistów, którzy niejednokrotnie grozili mu śmiercią.

Kongres pokojowy w Warszawie

W dniach od 25-go do 29-go czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres pokojowy. Spodziewane jest przybycie około tysiąca gości wszystkich narodowości. Po zakończeniu obrad uczestnicy kongresu urządzą wycieczki do Krakowa, Lwowa i Zakopanego. Ostatni kongres pokoju odbył się w roku 1926 w Genewie.

KRONIKA

Poniedziałek, 2 kwienia, Franciszka a Paulo.
Wtorek, 3 kwietnia, Ryszarda B. W.

TEATRY.

Teatr Miejski — Proboszcz wśród bogaczy.
Teatr Kameralny — „Jastrząb".
Teatr Popularny — „Małżeństwo na próbę".
„Gong" — „Serwus! Krukowsk i"

KINA:

Apollo — Kurjer carski.
„Belle-Vue" — I serja: Pociąg błyskawiczny.
Casino — „Król Królów".
Corso — Człowiek małpa.
Czary — Człowiek bez rąk.
Grand-Kino — Ofiary rozwodu.
Mimoza — Szatańska Syrena.
Mewa — Nad pięknym, modrym Dunajem.
Nowości — „Niesamowita trójka".
Oświatowy — „Wschód słońca".
Odeon — Tańczący Wiedeń.
Resursa — Książę Czarnych gór.
Splendid — „Flirt z nieboszczykiem".

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 2-go kwietnia dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilinicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Baczność poborowi!

Termin wcielenia do szeregów może być odroczony m. in. odbywającym studja teoretyczne i praktyczne, przyczem do podań o odroczenie należy dołączyć zaświadczenie szkoły.

Uczniowie, terminujący w rzemiośle u majstrów i w handlu winni dołączyć poświadczenie stowarzyszeń handlowych lub przemysłowych. Podania o odroczenie służby należy wnosić przed 1 lipca.

Odroczenie służby wojskowej z tytułu odziedziczenia w linji zstępnej gospodarstwa rolnego, może być udzielone właścicielom takich gospodarstw, których obszar użytków rolnych nie przekracza 24 hektarów, zaś ponadto w województwie łódzkiem, o ile według obowiązujących przepisów podatek grunt owy z tego gospodarstwa wynosi od 10 do 30 złotych. (bip)

Zapomogi w kwietniu

Jak się dowiadujemy, zarząd Okręgowego Funduszu Bezrobocia otrzymał pismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie dalszej pomocy dla bezrobotnych na miesiąc kwiecień dla tych robotników, którzy do dnia 30 kwietnia r. b. wyczerpali lub wyczerpią 13 tygodniowy okres zasiłkowy.

Prócz tego zarząd Okręgowy Funduszu Bezrobocia przystąpi w najbliższym czasie do generalnej kontroli wszystkich bezrobotnych na terenie należącym do Okręgowego Funduszu Bezrobocia.

Zniżka kolejowa

dla udających się na Targi Poznańskie

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Komunikacji poleciło okólnikiem, aby wszystkim udającym się na Targi Poznańskie, które trwać będą od dnia 29 kwietnia do 6 maja rb. udzielano zniżki kolejowej w wysokości 66 procent normalnego biletu kolejowego. Zniżka udzielaną będzie za okazaniem legitymacji Targów Poznańskich, po które zgłaszać się trzeba do dyrekcji w Poznaniu.

Podwyżka dla robotników kanalizacyjnych

W dniu 30 marca r. b. Prezydjum Magistratu m. Łodzi obradowało nad opracowaniem projektu umowy zbiorowej w sprawie warunków pracy i przyjmowania robotników sezonowych, zatrudnionych przez Zarząd m. Łodzi przy robotach kanalizacyjnych. Licząc się z ciężkiemi warunkami, w jakich pracują robotnicy kanalizacyjni oraz biorąc pod uwagę ogólną zwyżkę płac, Magistrat m. Łodzi zamierza odpowiednio ustalić wysokość wynagrodzenia dziennej płacy roboczej. To też spodziewać się należy, że omawiane stawki płac dla robotników kanalizacyjnych, w projektowanej umowie zbiorowej, będą znacznie wyższe, niż w roku ubiegłym 1927.

W poniedziałek, t. j. dnia 2 kwietnia b. r. niezwłocznie po ostatecznem ustaleniu brzmienia omawianego projektu umowy zostaną zaproszone do Magistratu m. Łodzi wszystkie Związki Zawodowe na ostateczną wspólną konferencję.

Budowa domów robotniczych

na realnych torach

Sąd konkursowy przy pracy. Przyjazd delegatów min. Pracy

Jak wiadomo w dniu onegdajszym upłynął termin składania projektów na budowę domów robotniczych w Łodzi. Do konkursu stanęło 42 architektów z Łodzi, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Wiednia, Rzymu, Paryża i Gdańska.

W związku z powyższem zjechali do Łodzi zamiejscowi członkowie Sądu konkursowego proesorowie politechniki warszawskiej Michalski, Świerczewski, członkowie Koła architektów warszawskich. Po przybyciu panów Michalskiego i Świerczewskiego odbyło się z ich udziałem posiedzenie Komitetu Budowy Domów Robotniczych w skład którego wchodzą jako przewodniczący prezydent miasta pan Ziemięcki, jako zastępca przewodniczącego wiceprezydent Rapalski oraz ławnicy, Izdebski, doktór Margolies, Adamski, Purtal i Kuk. W posiedzeniu wzięli udział również z ramienia wojewódzkiej dyrekcji robót publicznych pan Sunderland oraz przedstawiciele architektów łódzkich panowie Kaban i Lande.

Po zagajeniu posiedzenia postanowiono, by komitet wraz z sądem konkursowym dokonał oględzin terenu upatrzonych pod budowę domów robotniczych na Polesiu Konstantynowskiem i w Nowem Rokiciu. Udano się przeto na miejsce i tu fachowcy, wchodzący w skład komitetu i sądu konkursowego orzekli, iż wspomniane tereny a zwłaszcza Polesie Konstantynowskie bezwzględnie odpowiadają zamierzonej budowie są bowiem suche i wysoko położone. Wyczerpujących wyjaśnień gościom zamiejscowym udzielał ławnik Izdebski.

W godzinach popołudniowych onegdaj odbyło się w gmachu Gimnazjum Miejskiego im. Piłsudskiego posiedzenie sądu konkursowego, który przystąpił do zapoznawania się z nadesłanemi projektami. W sali obrad sądu konkursowego wszystkie projekty zostały wywieszone.

Posiedzenie sądu w imieniu Komitetu Domów Robotniczych zagaił pan wiceprezydent Rapalski, który podziękował za żywe zainteresowanie się sprawą budowy domów robotniczych przedstawicielom władz państwowych oraz kół architektów z Łodzi i Warszawy. Przewodniczącym sądu konkursowego obrany został pan prezydent Ziemięcki.

Stwierdzono, iż wszystkie nadesłane prace odpowiadają warunkom konkursu i posta nowiono każdy z nadesłanych projektów roz ważyć w trzech czytaniach. Już w czytaniu pierwszem i drugiem cały szereg nadesłanych projektów zdyskwalifikowano tak, że do czytania trzeciego dopuszczono ich zaledwie kilkanaście.

W dniu wczorajszym sąd konkursowy kontynuował swe prace od godziny 11 rano do 11 wieczorem i prawdopodobnie w dniu dzisiejszym prace swe zakończy przyznaniem nagród autorom najlepszych projektów.

W dniu dzisiejszym spodziewane też jest przybycie do Łodzi delegatów ministerstw Pracy oraz Robót Publicznych, którzy na miejscu zapoznają się dokładnie z planami Magistratu co do budowy domów robotniczych. Według informacji ich otrzymanych przez nas ze sfer samorządowych, budowa domów uskuteczniana będzie serjami w zależności od posiadanych przez Magistrat na ten cel funduszów. Kosztorys budowy obliczony jest na 50,000,000 zł. na uskutecznienie budowy pierwszej serji domów Magistrat wstawił do budżetu swego na r. b. pozycję 5 miljonów złotych, nie jest jednak wykluczone, iż suma preliminowana na budowę w r. b. powiększy się z chwilą, gdy uzyskana zostanie pożyczka, o którą toczą się obecnie pertraktacje z grupą finansistów w Warszawie, a która to pożyczka przeznaczona ma być na cele inwestycyjne. p.

W kołowrocie wielkomiejskim

7-letni chłopiec przyciśnięty maglem! Skutki nieuwagi. Bez rąk i nóg. Pod kołami wozu. Niezadowoleni z życia

Wstrząsający wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym przy ulicy Kamiennej 7. Do mieszczącego się w tymże domu zakładu maglarskiego przybiegł 7-letni Szlama Landberg, który z zajęciem przyglądał się maglowaniu bielizny. Zajęte pracą kobiety nie zwracałay uwagi na malca, który w pewnej chwili wszedł w wąską przestrzeń pomiędzy maglem a ścianą. Nagle rozległ się przeraźliwy krzyk dziecka, które przez pomyłkę w ruch maszynę zostało przygniecione do ściany. Maszynę natychmiast wstrzymano i wydobyto broczące krwią dziecko. Zawezwano pogotowie Kasy Chorych. Lekarz stwierdził złamanie prawego przedramienia i zmiażdżenia klatki piersiowej. Dogorywające dziecko przewieziono do szpitala Anny Marji. Rodzicom jego policja spisała protokół, pociągając do odpowiedzialności sądowej na pozostawienie dziecka bez opieki co spowodowało tragiczny wypadek. p.

* * *

Wczoraj w godzinach popołudniowych ulica Rzgowska stała się widownią strasznego wypadku tramwajowego. Pod koła będącego w pełnym biegu tramwaju Nr. 4 przed domem nr. 82 dostał się usiłujący przebiec szybko przez jezdnię 20-letni Paweł Chilamowski, zamieszkały przy ulicy Śląskiej 26. W oczach przerażonych przechodniów i wozów nieszczęsny został on poprostu zmiażdżony przez tramwaj pomimo natychmiastowego użycia hamulców elektrycznych. Gdy wreszcie udało się tramwaj zatrzymać i wydobyto ofiarę własnej nieostrożności z pod kół, stwierdzono, iż broczący krwią człowiek daje jeszcze słabe oznaki życia. Przeniesiono nieszczęśliwego do bramy i zawezwano pogotowie Kasy Chorych. Przybyły lekarz stwierdził u Chilamowskiego zgniecenie klatki piersiowej, pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. W stanie nierokującym już żadnej nadziei, przewieziony został Chilamowski do szpitala małż. Poznańskich. p.

* * *

Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przed domem Nr. 160 przy ulicy Kilińskiego. Pod koła tramwaju linji Nr. 4 dostała się przebiegająca przez jezdnię 13-letnia Gertruda Ząbkowska. Gdy tramwaj zatrzymano i wydobyto nieszczęśliwą dziewczynkę z pod kół, stwierdzono, że ma ona obcięte obie ręce i nogi. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które skrwawiony kadłub wraz z obciętemi kończynami przewiozło do szpitala Anny Marji. Stan Ząbkowskiej jest beznadziejny. p.

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 19 przy ulicy Dolnej, zamieszkały tamże 6-letni Albert Szulc, bawiąc się na jezdni, przejechany został przez wóz, ulegając złamaniu kości żebrowych i nosa. Do nieszczęśliwego dziecka zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan beznadziejny, przewiózł je do szpitala Anny Marji. Nieostrożny woźnica został aresztowany. p.

* * *

Dzień wczorajszy zaznaczył się w kronice pogotowia ratunkowego większą, niż kiedykolwiek liczbą zamachów samobójstw z których podajemy trzy najcięższe. Na dworcu kolejowym w Widzewie rzucił się pod pociąg 55-letni Mateusz Ślązak, zamieszkały przy ulicy Przejazd 45. Koła parowozu odcięły mu lewą nogę aż do biodra. Pociąg natychmiast wstrzymano i broczącego krwią Ślązaka wydobyto z pod kół. Przeniesionemu na stacji w Widzewie udzielił pierwszej pomocy zawezwany felczer, poczem przewieziono desperata pociągiem na Dworzec Łódź - Fabryczna, skąd oczekujące już pogotowie ratunkowe nieprzytomnego z upływu krwi przewiozło w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. p.

Przy zbiegu ulicy Brzezińskiej i Franciszkańskiej popełnił zamach samobójczy 26-letni Antoni Filipiak. Roznosiciel gazet, zadając sobie nożem ciężką ranę w okolicę serca. Do broczącego krwią zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy zamierzał przewieźć go do szpitala, jednakże na życzenie jego odwiózł go do domu przy ulicy Francisz kańskiej 55. p.

Przy ulicy Poprzecznej 2, napiła się w celu samobójczym nieznanej trucizny 16-letnia Czesława Marchwicka, zamieszkała przy tejże ulicy w domu Nr. 10. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka desperatki przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku młodego dziewczęcia były niesnaski rodzinne. p.

Przechodząc ulicę patrz pilnie

a unikniesz **kalectwa** a nawet **śmierci.**

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś „Proboszcz wśród bogaczy" o godz. 7 i pół.

Pozostałe bilety od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

Jutro przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej środowej premjery, komedji w 3-ch aktach B. Szenesa „N. O. S." (Nie ożenie się).

Repertuar świąteczny.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: o godz. 8.30 „N. O. S.", w poniedziałek o godz. 4 po południu wesoła komedja satyryczna K. Wroczyńskiego „Aby żyć", wieczorem „N. O. S.".

Wtorek „Spisek Carowej".

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dwa przedstawienia po cenach zniżonych.

Dziś i jutro na ostatnich dwuch przedświątecznych przedstawieniach „Jastrząb" z K. Junoszą - Stępowskim. Ceny popularne (od 1 zł. do 6 zł.).

We środę do soboty włącznie przedstawienia zawieszone.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: o godz. 9-ej „Jastrząb" z K. Junoszą-Stępowskim.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś dla zrzeszeń robotniczych wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Małżeństwo na próbę" w wykonaniu pp. Zielińskiej, Jurdzińskiej, Piątkowskiej, Urbańskiego, Morawicza i Góreckiego.

W przygotowaniu znakomita operetka Fr. Lehara „Wesoła wdówka", premjera w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy.

„OPERA DZIECIĘCA"

W nadchodzące święta w Teatrze Popularnym w niedzielę o godz. 4 po południu, poniedziałek o godz. 12 w południe Tow. Śpiew. im. Moniuszki wystawia siłami własnemi piękną baśń-operę fantastyczną Karola Prosnaka, libretto J. Zarzyckiej p. t. „Cud Królewny". Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Dyr. J. Pilarskiego i Wł. Majewskiego znanego baletmistrza. Stroną muzyczną kieruje autor. Oprawę dekoracyjną przygotowuje art.-mal. Wiesław Majkojnik. Nowe, efektowne kostjumy zostaną wykonane w pracowni Teatru Popularnego. Całość zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Co usłyszymy dziś *przez radjo*

(Program warszawski, fala 1111).

PONIEDZIAŁEK, 2-go kwietnia.

12.00—13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz muzyka z płyt gramofonowych.
15.00—15.10 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu dla młodzieży, organizowanego staraniem Koła Księży Prefektów. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Chór Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki pod dyr. Bronisława Rutkowskiego. Zespół solistek szkoły śpiewu Zboińskiej-Ruszkowskiej, oraz soliści: Nina Grudzińska, Bożenna Jarońska, Helena Zboińska-Ruszkowska (sopran), Stan. Gruszczyński (tenor), Aleksander Michałowski (bas).
17.30—17.45 Przerwa.
17.45—18.05 Audycje dla dzieci.
18.05—18.30 Odczyt Polska a Litwa w rozwoju dziejowym wygł. prof Henryk Mościcki.
18.30—18.55 Odczyt Rozwój parlamentaryzmu w Anglji, wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz.
19.10—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Lekcja języka francuskiego, Lucien Roquigny.
20.00—20.30 Odczyt org. staraniem Prezydjum Rady Ministrów.
20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego, (I skrz.) J. Oziminski, II-gie skrz. Henryk Gołębiowski, altówka Antoni Kmieć, wiolonczela Lucjan Budkiewicz, Anna Seidler Pesche (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo- meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikaty P. A. T.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny sportowy oraz naprogram.

HASŁO SPORTOWE

Ł. K. S. — WARSZAWIANKA 3:3 (1:3)

Ofiarna gra Ł. K. S.

W dniu wczorajszym przy dość licznie zgromadzonej publiczności odbyły się na boisku W. K. S-u zawody o mistrzostwo Polski rozegrane między powyższemi drużynami.

Warszawianka zespół ruchliwy i nieźle zgrany, okazała się drużyną poważną, z którą trzeba się liczyć pod każdym względem. Niezły ich atak, często przedostawał się przez linje gospodarzy, lecz gubił się bezustannie pod bramką. W pomocy dobry był lewy, reszta przeciętna. Bramkarz bardzo zwinny zademonstrował efektowną grę. Jemu też ma do zawdzięczenia Warszawianka, że wyszła z Ł. K. S-em na remis. W drugiej połowie jednak goście „spuchli" i nie mogli się otrząsnąć z narzuconego tempa gospodarzy.

Czerwoni zyskują lepszą formę, są nadzwyczaj wytrzymali i pracują ofiarnie. Bardzo dobrym był Stolenwerk, którego groźne centry wywoływały popłoch w szeregach Warszawianki. Durka, Jasiński, Hoffman dołożyli wiele starań, aby pokazać grę ofiarną. Reszta grała bez zarzutu. Milla obronił kilka ładnych strzałów.

PRZEBIEG ZAWODÓW.

Grę rozpoczynają goście i z miejsca podsuwają się pod bramkę czerwonych. W pierwszej minucie środkowy napastnik Warszawianki silnie strzela nad bramką. Goście śmiało atakują, forsując swoje prawe skrzydło. W 3-ciej minucie, chcąc centrować prawo-skrzydłowy Warszawianki, pada, a czerwony bije na korner, w chwilę później nie wyzyskany. W minutę później Durka otrzymuje piłkę i ładnie centrując, podaje Hoffmanowi, który jej nie wyzyskuje. Gra stopniowo staje się żywsza i więcej interesująca. W 10-ej minucie silny strzał chwyta pewnie Milla. Warszawianka częściej przychodzi go głosu i raz za razem przeprowadza ładne ataki, lecz bez skutku. Niebezpieczny strzał w 12-ej minucie chwyta Milla. Goście zaczynają grać chaotycznie, robiąc dużo wrzawy i krzyku. W 16-ej minucie czerwoni mają pewną okazję do uzyskania punktu, lecz niedysponowany tego dnia Hoffman strzela nieco za wysoko. W 18-ej imnucie następuje pod bramką czerwonych krytyczny moment, wynikiem czego jest zdobycie pierwszej bramki przez Warszawiankę. Piłka wraca na środek boiska.

Czerwoni zrywają się do gwałtownych ataków, pragnąc za wszelką cenę wyrównać. W 20-ej minucie strzał z rogu chwyta bramkarz Warszawianki. W minutę później ładna centra Stolenwerka zostaje zamieniona na bramkę.

Sukces Ł. K. S-u nagrodzony zostaje niemilknącą burzą oklasków.

Gra naogół staje się otwarta, lecz częściej przy piłce goście. W 24-ej minucie Warszawiacy ciągną pod bramkę i podczas zamieszania „pakują" drugiego goala.

Czerwoni nie zrażają się utratą bramki i otrząsają się z chwilowej przewagi gości. W 28-ej minucie Jasiński prowadzi pod bramkę, lecz piłka odebrana mu przez Warszawiaka, po krótkim driblingu w 36-ej minucie grzęźnie w siatce gospodarzy.

W dalszym ciągu Warszawiacy prowadząc energiczną akcję, zmierzającą w kierunku powiększenia swego zwycięstwa, coraz to częściej wytwarzają pod bramką gospodarzy niebezpieczne sytuacje. Obrona czerwonych jednak z niebywałem poświęceniem nie dopuszcza gości do strzału.

Dalsze pięć minut przechodzi pod zmienną przewagą i gwizdek sędziego zawiadamia o przerwie z wynikiem 3:1 dla gości.

Po zmianie stron zmienia się i obraz gry. Tempo wprost mordercze zostaje narzucone gościom przez gospodarzy. Kilka dogodnych sytuacyj do wyrównania marnuje Durka. Dopiero w 5-ej minucie drugą bramkę zyskują czerwoni. Wynik 2:3 na korzyść gości. Tempo ostre. Gospodarze nie schodzą z boiska gości i oddają strzał za strzałem do świątyni Warszawianki, lecz bez skutku, gdyż bramkarz gości ratuje z każdej zawikłanej sytuacji. W 13-ej minucie strzela ostro Hoffman, zyskując dla swych barw trzecią bramkę. Wypad Warszawianki niweczy świetna obrona czerwonych. Ł. K. S. nadal gniecie; u gości widać przemęczenie. Dwa silne strzały Hoffmana chwyta bramkarz Warszawianki.

W 25-ej minucie Gosławski ulega kontuzji i schodzi z boiska. Czerwoni chwilowo grają w dziesiątkę. W 21-ej minucie karny niewyzyskany. Stolenwerk strzela z dogodnej pozycji, lecz piłka przechodzi nad poprzeczką.

Dwie minuty przed końcem czerwoni mają pewną bramkę, lecz sędzia odgwizduje zawody.

Wynik 3:3. Rogów 9:1 dla Ł. K. S-u.

Sędzia dobry.

Publiczności około 2500 osób.

J. So—wski.

Walki o mistrzostwo Łodzi w piłce nożnej

Rozpoczęto je przy wymarzonej pogodzie i przy nieprawdopodobnie pustych widowniach

W dniu wczorajszym łódzka klasa A rozpoczęła pierwszą serję rozgrywek o mistrzostwo w piłce nożnej.

Wymarzona wprost pogoda, w przeddwuletnich warunkach, przysporzyłaby naszym, czysty sport uprawiającym klubom: tłumy widzów, wiele emocji i zasiliłaby w gotówkę ich pustą kasę.

A obecnie...? Każdego popołudnia w niedzielę odbywa się t. zw. popularnie „walka byków" o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N., więc ktoby się tam trudził na zawody klasy, rozgrywane w godzinach południowych! To też przybywają na nie niezbędni funkcjonarjusze, jak sędzia, dwaj linjowi, kasjer po to, aby ani grosza nie zainkasować, bileterzy, aby ani jednego płatnego biletu wejścia nie oglądać, ordnerzy, aby nie mieć nic do porządkowania i t. d. A kilkadziesiąt osób publiczności, obecnych na zawodach składa się: z mecenasów, z 15—20 osób na gapę, wpuszczonych przez funkcjonarjuszów, tyleż z t. zw. wejściówkami, z kilku przedstawicieli prasy, no i z kilku zapaleńców.

Wobec takiego audytorjum, starzy gracze, pamiętający inne, lepsze czasy, czują się bardzo źle. Ich „niedyspozycję" ratuje młodzież, uprawiająca sport z zapałem, jednem słowem sport dla zdrowia i dla sportu.

Naogół widoki na przyszłość nieszczególne i dziś trudno naprawdę przewidzieć, co tak upośledzonemu sportowi ta przyszłość przyniesie. Zdaje się być niemal pewnem, że niektóre kluby, które w rozwoju łódzkiej piłki nożnej wielką rolę odegrały, swe sztandary, jeszcze przed zakończeniem sezonu zwiną, nie czekając na katastrofę, gdyż taka wegetacja bez przyszłości nie dodaje nikomu odwagi do beznadziejnej walki o byt.

F. R.

R. T. S. Widzew — G. M. S. 2:1 (1:0)

Owiana nie samym tylko duchem sportowym, lecz walką o byt, o swe znaczenie, że przynajmniej połowa proletarjackiej Łodzi, skupia się około sportowego sztandaru Robotniczego Towarzystwa Sportowego Widzew, jego zespół wystąpił do wczorajszej walki dość szumnie: większość graczy w nowych butach, na które dzisiaj nie wielu stać; dalej w efektownych kostjumach, a co najważniejsze w pełnym składzie, gdyż solidarność R. T. S. Widzew nie cierpi, a zatem i nie wychowuje wędzonych ptaków, a innemi słowy zwanych „zdrajców", którzyby co sezon w innym klubie grali.

R. T. S. Widzew posiada licznych i wiernych zapaleńców i czynnych i biernych. Wszystko zaś razem wzięte sprawiło, że po największym kryzysie, Widzew pokazał się imponująco, co świadczy o jego tężyźnie, zapewniające mu przyszłość.

A w jakim stanie reprezentowało się „Grono", do niedawna pupilek sportowej Łodzi?

Wszyscy niemal gracze - założyciele, którzy G. M. S. nieocenioną sympatją wywalczyli, dziś, albo o przyszłość tego klubu walczyć nie chcą, albo zgoła przejęli się sobą wędrownych ptaków i opuścili szeregi G. M. S.

To też w jego drużynie widzieliśmy wczoraj, ze starej gwardji jedynego Bartosza I, który nawiasem mówiąc, był najsłabszy i zrobił więcej dziur w powietrzu, aniżeli piłek kopnął. Reszta zaś to malcy, wprost dzieciaki, ale sztuki ambitne, które swemu o kilka klas silniejszemu fizycznie przeciwnikowi godnie czoło stawiły, uzyskując zupełnie honorowy rezultat.

Gra chaotyczna nie była interesująca. Z początku Widzew gra z wiatrem, lecz heroiczna praca dzieci, a przedewszystkiem bramkarza G. M. S. sprawia, że pierwsza bramka pada dopiero w ostatniej minucie pierwszej połowy.

Po przerwie G. M. S. wyrównuje, lecz opada z sił i mimo pomocnika w postaci wiatru ulega.

Ł. T. S. G. — Ł. K. S. II 2:1

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem na boisku przy ulicy Wodnej, rozegrały powyższe drużyny mecz, przynoszący mało zasłużone zwycięstwo biało-czarnym.

W porównaniu do gry, jaką prowadził Ł. T. S. G. z Hakoahem tydzień temu, wiele pozostaje do życzenia. Bowiem tym razem biało - czarni upojeni zwycięstwem nad słabym fizycznie Hakoahem (7:0), lekceważyli sobie czerwonych, spodziewając się łatwego zwycięstwa nad ambitną drużyną, która jednak nie pozwoliła na większe zwycięstwo, chociaż biało-czarni mogliby wynik podwyższyć jeszcze o połowę, grając więcej ofiarnie.

Przebieg gry początkowo żywy. Ł. T. S. G. widząc, że czerwoni dążą do zwycięstwa, przypuszcza w pierwszych chwilach atak, jednak bez skutku.

Atak czerwonych ciągnie śmiało pod bramkę, lecz obrona biało - czarnych, której jedynie Ł. T. S. G. ma wiele do zawdzięczenia, ratuje każdą sytuację.

Gra chwilami otwarta, lecz więcej szczęścia mają biało - czarni, zdobywając w 15-ej minucie pierwszą bramkę.

Zachęceni zdobyciem bramki Ł. T. S. G. częściej przychodzi do głosu powiększając wynik do dwóch.

Wydawało się, że do przerwy wynik pozostanie bez zmiany, jednak pod koniec pierwszej połowy czerwoni, a właściwie Radomski, z karnego zdobywa jedną bramkę dla swych barw. Do przerwy 2:1.

Zmiana stron nie przyniosła ożywienia. Gra przechodzi pod zmienną przewagą. Kilka dogodnych sytuacyj do wyrównania ratuje obrona Ł. T. S. G.

Sędzia odgwizduje zawody z wynikiem 2:1 na korzyść biało - czarnych.

Drużyna czerwonych, dołożyła wszelkich starań, aby z gry tej wyjść z godnym dla siebie wynikiem. Zasługę w tym wypadku przyznaje się Radomskiemu, który był duszą drużyny.

J. So—wski.



Na igrzyskach

IX-ej Olimpjady

w Amsterdamie

stanie do walki sport polski.

Chcesz zwycięstwa?

Współdziałaj w przygotowaniu ekspedycji.

Siatkówka i koszykówka

Wyniki 8-go dnia turnieju na fundusz olimpijski i zawodów towarzyskich, urządzonych przez K. S. Absolwentów.

W sobotę po południu na boisku sportowem Gimn. im. Piłsudskiego odbył się 8-my dzień turnieju na fundusz olimpijski i o mistrzostwo z następującemi wynikami:

Orzeszkowa — Rothert 15:12, 15:14 = 30 : 26.

Miejskie Sem. Naucz. — Skrzypkowska 15:5, 15:11, = 30:16.

Krygier — T. U. R. 15:8, 13:15 = 28:23.

Szczaniecka — Sobolewska 15:13, 15:10= 30 : 23.

KOSZYKÓWKA.

P. S. H. M. — Braun 13:14.

Zawody towarzyskie w szkole powszechnej im. Piłsudskiego.

Wczoraj po południu zorganizowało K. S. Absolwentów kilka spotkań towarzyskich, które przyniosły następujące wyniki:

T. U. R. — Skrzypkowska 15:13, 15:10= 30 : 23.

Szczaniecka — Krygier 15:5, 15:4=30:9!!

Sobolewska — T. U. R. i Skrzypkowska (kombinowana) 12:15, 15:9=27:24.

Piłsudski — Kopernik (trójkami) 10:7, 10:3, 10:2 = 30:12.

Y. M. C. A. — Absolwenci 15:11, 11:15+ 0:2 = 26:28.

Szczegóły w jutrzejszem „Haśle sportowem".

Z BOISK CAŁEJ POLSKI

Warszawa:

POLONIA — TURYŚCI 2 : 1.

Katowice:

I. F. C. — LEGJA 4 : 1.

Kraków:

WISŁA — CZARNI 3 : 0.

Toruń:

CRACOVIA — T. K. S. 3 : 0.

Raczej śmierć niż rozłąka...

Przez miłość do grobu

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA MIŁOSNA

Młodzieniec po stracie ukochanej z uśmiechem idzie w objęcia śmierci

Wstrząsająca tragedja na tle miłosnem rozegrała się onegdaj po południu przy ulicy Andrzeja 43.

W domu tym prowadzi restaurację trzeciego rzędu niejaki Kamiński, człowiek bardzo zamożny, właściciel 4-ch kamienic w Łodzi.

Miał on 26-letniego syna Oskara, który był urzędnikiem w Banku Spółek Niemieckich. Przed rokiem Oskar Kamiński poznał pewną pannę niezwykle urodziwą, którą gorąco pokochał, postanawiając ją poślubić. Panna owa również darzyła Kamińskiego sympatją i oświadczenie się o jej rękę przyjęła przychylnie. Lecz oto przed paru tygodniami oznajmiła Kamińskiemu, iż nie może zostać jego żoną, gdyż poznała innego mężczyznę, którego pokochała naprawdę.

Wiadomość ta podziałała wstrząsająco na Oskara Kamińskiego, który widząc, że wszelkie jego błagania i perswazje są bezskuteczne, popadł w stan zupełnej depresji moralnej. Daremnie starali się rodzice i koledzy wyperswadować mu, iż nie powinien przejmować się tak bardzo zdradą narzeczonej, że ma szanse ożenienia się z inną kobietą, która w większym stopniu będzie godna jego miłości.

W dniu onegdajszym odbył się ślub jego eksnarzeczonej i w tymże samym dniu rozegrał się dramat.

O godzinie 6 po południu Oskar Kamiński wraz z rodziną swą zjadł obiad poczem zapaliwszy papierosa uśmiechnięty wyszedł do salonu. Tu stanąwszy przed lustrem kredensu przyłożył do skroni rewolwer i wystrzelił.

Na huk strzału wpadli przerażeni domownicy, lecz zastali już tylko trupa młodego człowieka. Strzał był niezwykle celny powodując śmierć na miejscu. Ze skroni desperata wąską strugą sączyła się krew, w ustach zaś dymił się jeszcze papieros. Zawezwany niezwłocznie lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyła policja, która trupa poleciła przenieść do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łąkowej. Tragiczny wypadek wywarł wstrząsające wrażenie w całej dzielnicy i był do późnego wieczora szeroko komentowany przez zbierające się przed domem przy ulicy Andrzeja Nr. 43 tłumy ciekawych. p.

Ważne dla rzemieślników poszukujących pracy!

Dla poszukujących pracy rzemieślników, należących do cechów i gospód czeladzi, **ogłoszenia o poszukiwaniu pracy**

„Hasło Łódzkie“

umieszcza bezpłatnie.

Nowe wydawnictwa

„KRAJ“

Nowy tygodnik samorządowy

Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Kraj“, poświęcony sprawom kulturalnym i gospodarczym życia komunalnego. Sądząc z zeszytu okazowego nowe pismo wyróżniać się będzie wszechstronnością tematów, żywością treści i barwnością stylu. Mimo powagi poruszanych spraw, czyta się „Kraj“ z przyjemnością i zainteresowaniem. Na treść numeru 1-go poza programem pisma, wyłożonym piórem redaktora d-ra Biegeleisena, złożyły się artykuły p. Franciszka Potockiego o tendencjach unifikacyjnych świata, p. W. Giełżyńskiego o stosunku polityki do samorządu, feljeton, a dalej szereg ilustrowanych sprawozdań i notatek z różnych dziedzin polityki komunalnej, wreszcie przegląd prasy samorządowej i kronika krajowa i zagraniczna. Wydawcą „Kraju“ jest znana agencja P. A. P. Cena zeszytu 80 groszy.

Przerachowanie bilansów handlowych

Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej

W Nr. 75 z dnia 30 marca 1928 r. „Monitora Polskiego“ ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych. W myśl tego rozporządzenia przedsiębiorstwa publiczne i prywatne obowiązane są na dzień 1 lipca 1928 r. sporządzić bilans majątkowy brutto w złotych odpowiednio przerachowując wartości nieruchomości, maszyn i t. d. i wogóle przedmiotów nie przeznaczonych do zbytu, a nabytych przed dniem 30 września 1925 r. (g)

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 3.—
Zagranica „ „ „ „	„ 5.70
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)
W tekście	40	„ „ „	1 „	„ 4 „
Nadesłane	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Komunikaty	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8	„ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 5 gr., poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“ w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**